

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa (...) Zespołu (...) w Ł. przeciwko A. L. o zwrot składek, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 537,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Powyzsze orzeczenie zapadlo w oparciu o nastepujace ustalenia faktyczne.

Pozwana A. L. byla pracownikiem strony powodowej.

Na podstawie tytułu wykonawczego obejmującego wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 16 lutego 2010 roku wydany w sprawie o sygn. akt XI P 88/09, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Ś. w Ł. D. N. w postępowaniu egzekucyjnym o sygn. akt Km 1259/10 wszczętym na wniosek z dnia 23 kwietnia 2010 roku, wyegzekwowała od powoda na rzecz pozwanej zasądzoną kwotę z tytułu wynagrodzenia i wypłaciła pozwanej kwotę w wysokości 2.501,45 złotych stanowiącą należność główną oraz kwotę 841,19 złotych tytułem odsetek. Pozwana otrzymała od Komornika wyegzekwowaną należność bez potrącenia składek ZUS w wysokości 537,22 złotych.

Powodowy pracodawca w dniu 27 września 2012 roku złożył deklarację (...) P (...). W dniu 17 grudnia 2012 roku (...) Zespół (...) w Ł. zawarł z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych umowę o rozłożeniu na raty należności z tytułu składek, w tym składek należnych od A. L.. W dniu 27 grudnia 2012 roku została zapłacona pierwsza rata.

O tym, że część wyegzekwowanej przez komornika kwoty jest nienależna pozwana dowiedziała się dopiero w chwili doręczenia jej nakazu zapłaty wydanego w niniejszej sprawie – w dniu 5 stycznia 2015 roku. Wcześniej nie otrzymała żadnych przedsądowych wezwań do zapłaty.

W oparciu o tak ustalony niesporny stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo jest zasadne. Mając na uwadze treść art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U 98 nr 137 poz. 887 ze zm.) Sąd wskazał, iż składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracowników finansują z własnych środków, w równych częściach ubezpieczeni i płatnicy składek. W zakresie ubezpieczenia chorobowego w przypadku pracowników obowiązek finansowania składek spoczywa na nich samych, natomiast składki na ubezpieczenie wypadkowe pracowników obciążają w całości płatnika składek (ust. 2 i 3).

Sąd zaznaczył, iż płatnikiem składek w rozumieniu ustawy (art. 4 pkt 2) w stosunku do pracowników jest pracodawca, a zatem w przedmiotowej sprawie strona powodowa. Z kolei przepis art. 17 ust. 1 stanowi, iż składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych (pracowników) obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do ZUS w całości płatnicy składek. Płatnicy składek również mają obowiązek obliczyć część składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez samych pracowników i po potrąceniu ich ze środków pracowników przekazać do ZUS (ust. 2).

Biorąc pod uwagę treść przytoczonych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd wskazał, iż pracodawcę, jako płatnika składek, obciąża szczególnie obowiązek obliczenia, pobrania i odprowadzenia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należnych składek. Podniósł, iż takie stanowisko dodatkowo potwierdza treść art. 46 ust. 1 cytowanej ustawy, który stanowi, iż płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Nieopłacenie składek lub opłacenie ich w zaniżonej wysokości może spowodować, iż ZUS wymierzy płatnikowi składek dodatkową opłatę do wysokości 100% nie opłaconych składek (art. 24 ust.1).

Sąd zważył, iż ustawa w sposób jednoznaczny nakłada na pracodawcę obowiązek opłacenia składki, zwalniając w ten sposób z tego obowiązku ubezpieczonego pracownika. Nie ma zatem podstaw prawnych, aby pracodawca w jakikolwiek sposób mógł zwolnić się z tego obowiązku i przesunąć go na pracownika. Zdaniem Sądu jest to zrozumiałe, skoro pracownik nie musi mieć w tym zakresie specjalistycznej wiedzy. Ustawodawca powierzył tego rodzaju obowiązki pracodawcy jako profesjonalistcie, zwalniając tym samym pracownika od prowadzenia własnej księgowości w zakresie opłacania składek.

Jednocześnie Sąd podkreślił, iż ustawa, w zakresie materialnoprawnym, obciąża jednak zarówno płatnika składek jak i samego ubezpieczonego, który musi z własnych środków ponosić ciężar opłacania części składek, bądź całości, jak jest to w przypadku ubezpieczenia chorobowego. W ocenie Sądu można zatem uznać, iż między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, jako państwową jednostką organizacyjną, a samym ubezpieczonym istnieje stosunek publicznoprawny w zakresie obowiązku pokrywania części składek z własnych środków. Ustawa nie przewiduje możliwości bezpośredniego dochodzenia od ubezpieczonego zaległych składek, ponieważ to na pracodawcy jako płatniku tych składek spoczywa wcześniej opisany obowiązek ich odprowadzania. Na podstawie analizy powyższych przepisów Sąd przyjął, iż to na pracodawcy jako płatniku składek ciąży ustawowy obowiązek naliczania, pobierania i odprowadzania składek do ZUS. Wskazał, iż w przedmiotowej sprawie strona powodowa wypełniła swój obowiązek względem ZUS.

Sąd zważył, iż podstawę prawną roszczeń strony powodowej o zwrot równowartości uiszczonych składek stanowi art. 410 k.c., zgodnie z którym przepisy artykułów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (§ 1). Zgodnie z § 2 świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Natomiast zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 411 k.c. stanowi zaś, iż obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu, pozwana winna się była liczyć z obciążeniami z zakresu ubezpieczenia społecznego, obejmującymi wyegzekwowane należności ze stosunku pracy tak samo, jak liczyła się z ustawowym obowiązkiem odprowadzenia podatku dochodowego. Oba te zobowiązania mają podstawę ustawową. Sąd wskazał, że jeżeli bezpodstawne wzbogacenie polegało na zaoszczędzeniu określonych wydatków (np. zapłaty podatku), to zobowiązany do zwrotu nie może skutecznie bronić się zarzutem utraty lub zużycia tej korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.). W świetle przytoczonego przepisu oraz wobec treści cytowanych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd stwierdził, iż wyegzekwowane w trybie egzekucji na rzecz pozwanego kwoty, stanowiące część wynagrodzenia brutto w wysokości części składek finansowanych przez pracownika, stanowią świadczenie nienależne. Zdaniem Sądu przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego rozróżnienia sytuacji pracowników, w zależności od sposobu zrealizowania przez pracodawcę obowiązku wypłaty wynagrodzenia. Jeśli bowiem pracodawca w sposób dobrowolny reguluje należności ze stosunku pracy, to wypłaca pracownikowi należną mu część wynagrodzenia po uprzednim potrąceniu i odprowadzeniu części wynagrodzenia w postaci składek na ubezpieczenie społeczne. W tym wypadku wypłata wynagrodzenia na rzecz pracownika następuje w kwocie netto. Jeśli zaś pracownik egzekwuje roszczenia o wynagrodzenie w trybie egzekucji komorniczej, bez stosownego ograniczenia żądania, to prowadzi to do sytuacji, w której otrzymuje do rąk wynagrodzenie brutto, a nadto pracodawca zobowiązany jest do uiszczenia składek na ubezpieczenie. Sąd zaznaczył, iż pracownik byłby wówczas w korzystniejszej sytuacji, bowiem otrzymałby de facto wyższe, niż przysługujące, wynagrodzenie za pracę. Sąd podniósł, iż taka sytuacja prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia tych pracowników, którzy wyegzekwowali należności w kwotach brutto i nie współfinansowali mimo ustawowego obowiązku składek za własne ubezpieczenie.

W ślad za Sądem Okręgowym, Sąd przyjął, iż w świetle art. 804 k.p.c. organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, zaś jakiegokolwiek działania komornika stanowiące próbę obejścia tego zakazu mogą skutkować skuteczną skargą na czynności komornika. Podkreślił, iż przepisy cytowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych (Dz. U. 133/882 ze zm.) nie nakładają na komornika obowiązku zastępczego odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od egzekwowanych kwot z tytułu wynagrodzenia za pracę.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest niezasadny, bowiem w sprawie znajduje zastosowanie ogólny termin przedawnienia, tj. 10-letni, w oparciu o przepis art. 118 k.c., a dla roszczeń pracodawcy, jako przedsiębiorcy obowiązuje termin 3 letni. Termin ten biegnie od chwili powstania bezpodstawnego wzbogacenia, tj. uiszczenia przez stronę powodową należności na rzecz ZUS, tj. w przedmiotowej sprawie od dnia 27 grudnia 2012 roku, jako daty uiszczenia pierwszej raty zaległej należności. Sąd zaznaczył, iż termin przedawnienia roszczenia pracodawcy (płatnika składek) z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 i następnie k.c.), będącego następstwem zapłaty przez niego składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w części, która powinna być przez nich finansowana, rozpoczyna bowiem swój bieg od dnia zapłaty tych składek przez pracodawcę. Sąd zważył, iż w przedmiotowej sprawie powód zapłacił pierwszą ratę składek, w tym obejmujących należność za pozwaną w dniu 27 grudnia 2012 roku. W ocenie Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę tego już dnia doszło do zubożenia powoda. Termin przedawnienia należy zatem liczyć od tej daty, a zatem na moment złożenia pozwu, roszczenie nie jest przedawnione i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uznał, iż nie można zgodzić się z wyrażonym przez stronę pozwaną poglądem, iż roszczenie zostało wytoczone przedwcześnie, albowiem zubożenie powoda nastąpi dopiero w momencie zapłacenia całości składek w 2018 roku zgodnie z umową między powodem a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Podniósł, iż umowa o rozłożeniu na raty należności z tytułu składek zawarta między stroną powodową a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w dniu 17 grudnia 2012 roku nie dotyczyła wyłącznie zaległych składek A. L. w kwocie 537,22 złotych, a dotyczyła należności z tytułu składek według stanu na dzień 5 października 2012 roku w ogólnej kwocie 1.085.400,10 złotych. Pierwsza zapłacona przez powoda w dniu 27 grudnia 2012 roku, zgodnie z harmonogramem spłat, rata wynosiła 15.254,00 złotych. Sąd wskazał, iż w kwocie tej jednej raty w całości zawiera się roszczenie skierowane w stosunku do pozwanej i już w tym dniu nastąpiło zubożenie powoda o kwotę dochodzoną w niniejszym postępowaniu. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p., zasądzając je od dnia następnego po dniu skutecznego wezwania pozwanej do zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163/2002, poz. 1348). Wskazał, iż [na zasądzoną kwotę 210 złotych składa się koszt zastępstwa procesowego pełnomocnika (180 złotych) oraz zwrot uiszczony opłaty sądowej od pozwu (30 złotych).

Apelację od powyższego orzeczenia w zakresie pkt 1 i 3 wniósł pełnomocnik pozwanej.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie części zebranego w sprawie i niekwestionowanego materiału dowodowego, tj. zeznań pozwanej, akt komorniczych, wyroku z dnia 16 lutego 2010 r. na okoliczność braku pouczenia o obowiązku odprowadzania danin publiczno – prawnych, w tym samym braku powinnościi liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczenia

2. art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu okoliczności sprawy świadczących o

braku powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczenia, jak również wpływających na możliwość przyjęcia, iż spełnienie świadczenia przez powoda czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje za własne. Podziela również wywody prawne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za ubezpieczonych, o których mowa w art. 16 ust. 1 tej ustawy, w szczególności za pracowników, obliczają, rozliczają i przekazują co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości płatnicy składek. Płatnicy składek, o których mowa w ust. 1, obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu (§ 2). Natomiast w myśl art. 46 ust. 1 ustawy systemowej płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów tej ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Stosownie do wskazanych przepisów obowiązek obliczenia, potrącenia z dochodów ubezpieczonych, rozliczenia i opłacenia składek za zatrudnionych pracowników spoczywa wyłącznie na pracodawcy, pełniącym rolę płatnika składek za ubezpieczonych. Powołana ustawa nie przewiduje żadnego innego trybu postępowania (rozliczania i opłacania składek na przedmiotowe ubezpieczenia przez komornika, który wyegzekwował na rzecz pracowników należności z tytułu umowy o pracę, czy bezpośrednio przez ubezpieczonego).

Z kolei art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym

stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd I instancji czyniąc ustalenia w niniejszej sprawie. Apelujący nie wskazał, jakich konkretnie uchybień dopuścił się Sąd Rejonowy dochodząc do przekonania, iż wyegzekwowane w trybie egzekucji sądowej na rzecz pozwanej kwoty stanowiące część wynagrodzenia brutto, odpowiadające wysokości składek finansowanych przez pracownika, stanowią świadczenie niezależne. Skarżący polemizując z oceną materiału sprawy dokonaną przez Sąd I instancji przedstawił wyłącznie własny pogląd na sprawę. To zaś - jak wyżej podniesiono nie stanowi wystarczającej podstawy dla uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim nie sposób uznać, iż Sąd I instancji przekraczając granice swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, bezzasadnie pominął okoliczności sprawy świadczące o braku powinności liczenia się przez pozwaną z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Podnieść należy, iż konsekwencją podlegania przez skarżącą ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy był obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy stanowi zaś przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 ustawy systemowej, tj. przychód w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 2012.361 j.t.), a więc otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń. Przychód z tytułu wynagrodzenia za pracę - zgodnie z ogólnymi zasadami określonymi w art. 11 ust. 1 o podatku dochodowym - powstaje z chwilą jego otrzymania lub postawienia do dyspozycji. A zatem definicja zawarta w art. 11 ma zastosowanie do przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia pracowników w takim zakresie, w jakim określa on jako przychód wynagrodzenie i inne świadczenia ze stosunku pracy wypłacone pracownikowi. Przychód powstaje dopiero w momencie jego rzeczywistego uzyskania lub postawienia do dyspozycji. Obowiązek opłacenia składek z tytułu zatrudnienia może zatem wystąpić także po rozwiązaniu stosunku pracy, jeżeli uzyskany przychód pozostaje z nim w związku. Podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników jest więc wypłacone im w danym miesiącu kalendarzowym wynagrodzenie wraz z tymi składnikami i świadczeniami, które z mocy § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 18.12.1998 r. nie są wyłączone z podstawy wymiaru składek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r. II UK 198/12, M.P.Pr. (...) - 324).

W świetle powyższych rozważań, przychód jaki otrzymała pozwana z tytułu zatrudnienia, nawet po rozwiązaniu stosunku pracy stanowił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Zauważyć należy, iż prawomocnym nakazem zapłaty zasądzone zostały kwoty brutto, czego pozwana nie negowała na żadnym etapie postępowania. Oczywiście zatem było, iż wyegzekwowane przez komornika na rzecz pracownika kwoty wynagrodzenia nie zostały pomniejszone o składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu stosunku pracy, z którego pochodziły. Wystarczyło bowiem porównać wysokość wynagrodzenia dotychczas wypłacanego przez pracodawcę, z wynagrodzeniem otrzymanym w wyniku egzekucji komorniczej. Co więcej, w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana sama przyznała, iż wypłacona kwota nie była dla niej oczywista, nie stanowiła wynagrodzenia jakie otrzymywała co miesiąc od pracodawcy (k. 38). Miała bowiem pełną świadomość jaka kwota wynagrodzenia pozostawała co miesiąc do jej dyspozycji, po opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu stosunku pracy. Ponadto zaznaczyć należy, iż skarżąca uregulowała zobowiązanie wobec urzędu skarbowego tj. podatek dochodowy od osób fizycznych. Wiadomo zaś, że nie jest to jedyne zobowiązanie wobec państwa z tytułu osiąganego wynagrodzenia za pracę. Zatem już sama ta okoliczność wskazuje, że pozwana winna wiedzieć, o jakie składniki wynagrodzenia jest pomniejszane. Tym samym nie sposób przyjąć, iż skarżąca nie mogła przynajmniej przypuszczać, iż z wyegzekwowanej kwoty należało potrącić składki na ubezpieczenie społeczne.

Wobec powyższego Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż pozwana winna liczyć się z obciążeniami z zakresu ubezpieczenia społecznego, tak samo jak liczyła się z ustawowym obowiązkiem odprowadzenia podatku dochodowego. Wskazać należy bowiem, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa "powinność" (art. 409 k.c.) oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy

co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu (wyrok SN z dnia 2 marca 2010 roku wydanym w sprawie II PK 246/09) Podobny pogląd został wyrażony w doktrynie (por. J. Pietrzykowski, w: Komentarz 1972, s. 966; K. Pietrzykowski, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, 2008, s. 1190).

Jednocześnie w niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom strony apelującej nie mógł mieć zastosowania art. 411 pkt 2 kc. regulujący wyjątki od nakazanego ustawą obowiązku zwrotu nienależnie otrzymanego świadczenia. W myśl tego przepisu nie można żądać zwrotu nienależnego świadczenia jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zaznaczyć należy, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że zasadom współżycia społecznego czynią zadość świadczenia, co do których brak jest prawnego zobowiązania lecz świadczącemu można przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. Chodzi najczęściej o świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości - obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Zważywszy na charakter uwzględnionej w przepisie klauzuli generalnej, zwraca się uwagę na celowość ostrożnego stosowania przepisu, z ograniczeniem do przypadków szczególnych, świadczeń quasi – alimentacyjnych por. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 537/99, OSNP 2001 nr 14, poz. 461; wyrok SN z dnia 2 marca 2010 roku wydanym w sprawie II PK 246/09). Wprawdzie jak podnosi skarżący, w sprawach ze stosunku pracy lub z nim związanych możliwe jest zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c., niemniej jednak wskazać należy, iż dotyczy to również wyłącznie przypadków szczególnych jak np. spełnienie przez pracodawcę nienależnego świadczenia w postaci wynagrodzenia za pracę podwyższonego bez podstawy prawnej (SN z dnia 26 września 2000 r. I PKN 42/00, OSNP 2002, nr 8, poz. 188). Nadto wskazuje się, iż osoba żądająca zwrotu świadczenia jako nienależnego nie może powołać się na nadużycie prawa podmiotowego (art. 8 KP; art. 5 KC), gdy spełnienie takiego świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Niemniej jednak o tym, czy świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego decyduje każdorazowo całokształt okoliczności konkretnego przypadku (Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2000 r. I PKN 537/99).

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył świadczeń stanowiących daninę publiczną, a zatem nie można odnieść ich do regulacji, o której mowa w art. 411 pkt 2 kc. Należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne muszą być przez płatnika odprowadzone na rzecz odpowiednich instytucji i niedopuszczalne jest zwolnienie się z tego obowiązku poprzez wypłatę odpowiednich kwot pracownikowi. Nie sposób zatem przyjąć, iż wypłata wynagrodzenia bez uprzedniego potrącenia i odprowadzenia jego części w postaci składek na ubezpieczenia społeczne, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanym przypadku w ogóle nie można mówić o zasadach współżycia społecznego.

Wobec powyższego w niniejszej sprawie bezopornym jest, iż strony pozwana otrzymując wynagrodzenia za pracę w kwocie brutto, winna liczyć się z obowiązkiem zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne i współfinansować pokrycie tych składek. Jednocześnie zaznaczyć należy, iż komornik prowadzący egzekucję sądową, nie miał obowiązku przekazania składek do ZUS od wyegzekwowanego świadczenia. Nie ulega wątpliwości, iż ani przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ani też ustawa o komornikach sądowych i egzekucji, nie nakładają na komornika obowiązku zastępczego odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne w wypadkach egzekwowania wynagrodzenia za pracę określonego w tytułach wykonawczych w kwotach brutto. Taki stan rzeczy spowodował natomiast powstanie po stronie podatnika tj. pozwanej - stanu wzbogacenia, zaś po stronie płacącego pracodawcy stanu zubożenia - wobec zaplaceniem przez niego składek na ubezpieczenia społeczne w części obciążającej pozwaną. Oczywistym jest zatem, iż wypłata należności w kwotach brutto powodowała stan bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem majątku strony powodowej i uzasadniała roszczenie o zwrot zapłaconej kwoty wynagrodzenia obejmującego tą część składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, która co do zasady obciąża ubezpieczonego i powinna być finansowana z jego środków, na podstawie art. 405 i nast. k.c.

Na marginesie należy również wskazać, iż ponownie podniesiony przez stronę skarżącą na etapie postępowania apelacyjnego zarzut przedawnienia roszczeń, nie mógł odnieść zamierzonego skutku procesowego. W niniejszej sprawie powód dochodził roszczeń na podstawie Kodeksu cywilnego. Należy bowiem mieć na uwadze fakt, że sprawa o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, które de facto stanowiły składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne,

jest sprawą o roszczenie związane ze stosunkiem pracy, a nie sprawą o roszczenie ze stosunku pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Zwrot takich nienależnie pobranych kwot następuje na podstawie stosowanych wprost przepisów Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. II PK 125/08.) Jak zasadnie zatem przyjął Sąd I instancji, roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń podlega zatem 10-letniemu przedawnieniu, przewidzianemu w art. 118 k.c. w związku z art. 300 k.p. Roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia jest wymagalne już w momencie jego spełnienia. W rozpoznawanej sprawie nastąpiło to z chwilą przekazania przez stronę powodową na rzecz ZUS pierwszej raty zaległych składek. Od tego momentu po stronie płatnika składek zrodziło się prawo do żądania od pozwanego nienależnie pobranych świadczeń.

W świetle wskazanych okoliczności uznać należy, że nie doszło – wbrew twierdzeniom skarżącego - do naruszenia przepisów prawa procesowego. Zdaniem Sądu Okręgowego zaprezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji przepisów powołanych w uzasadnieniu oraz trafnie wywiódł, iż wyegzekwowane na rzecz pozwanej kwoty, stanowiące część wynagrodzenia brutto w wysokości części składek finansowanych przez pracownika, stanowią świadczenie nienależne. Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie w świetle obowiązujących przepisów prawa było oczywiście uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie o art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. Nr 163/2002, poz. 1348).